Nr. 403. **Kraków, Piątek 13 Września 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	72 K — h	36 K — h	18 K — h	6 K — h
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwuraz.	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 60 „
w Państwie niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
w innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 2. — Biuro dzienników M. Hopcayca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rocksek. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Anglia życzy sobie dra Solfa?

Zurych, 13 września.

»Züricher Morgen-Zeitung« dowiaduje się z Hagi ze sfer dobrze poinformowanych, iż prasa angielska celowo rozsiewa wieści o dymisyi hr. Hertlinga. Kołom zbliżonym do lorda Northcliffa chodzi o to, by kanclerzem Niemiec został dr Solf, którego mowa wywarła w Anglii głębokie wrażenie. Sądzą tam, że z drem Solfem możnaby łatwiej i prędzej nawiązać rokowania pokojowe.

Ewolucye Czernina.

Berlin, 13 września.

Korespondent budapeszteński „Vossische Zeitung" donosi, że hr. Czernin zbliżył się do hr. Michała Karolyi. Obaj hrabiowie chcą zmusić Buriana do zwołania delegacyi. Przyjaciele Czernina i Karolyi'ego głoszą, że zwołanie delegacyi posunie znacznie naprzód sprawę pokoju. Zwolennikiem tego poglądu jest także hr. Apponyi. Pobyt jego budapeszteński miał na celu poinformowanie stronnictwa w sprawach politycznych.

Kto nas prowadzi?

Berlin, 13 września.

W piśmie „die Hilfe" skarży się Fryderyk Naumann na brak politycznego dowództwa w Niemczech. Konstytucyjne gwarancye o odpowiedzialności kanclerza za politykę cesarza starczą tylko w sprawach średniej wagi, lecz nie w sprawach najbardziej żywotnych. Pytany o nic kanclerz, nigdy nie wie, w jakim kierunku toczy się wóz. Dzisiejszy rząd posiada wprawdzie zaufanie stronnictw, lecz nie ma sił do objawienia istotnie przewodniej woli, co objawia się ciągłą sprzecznością enuncyacyi rządowych w sprawie pokoju. **Mamy politykę, której nikt nie pojmuje,** bo nigdy nie wydala się ona z tajników przedpokoju. Dziś w całych Niemczech rozbrzmiewa pytanie: Kto nas prowadzi?

Bjuletyn Haiga.

Wiedeń, 13 września.

Reuter donosi z Londynu 10 września:

Marszałek Haig w rozkazie dziennym, wydanym do swych wojsk, stwierdza **ich zwycięski pochód na całej linii,** uwieńczony wydarciem nieprzyjacielowi obszarów, niedawno przezeń zdobytych, przekroczeniem dawnego frontu z r. 1917, a przedewszystkiem **wybiciem szerokiego wyłomu w najmocniejszych pozycyach wroga.** W ręce wojsk angielskich dostało się **w ciągu ostatnich czterech tygodni 75.000 jeńców i 750 dział. Nieprzyjaciel wyczerpał swe siły.**

Komunikat francuski.

Wiedeń, 13 września.

Komunikat francuski z 10 września wieczorem:

Między Somme a Oise rozszerzyły wojska nasze swe sukcesy mimo oporu nieprzyjaciela, **przekroczyły Hinacourt, odpierając kontratak niemiecki** koło Essigny-le-Grand. Wzdłuż drogi La Fere—St. Quentin toczy się bitwa. Na południe od Oise odparliśmy kilka kontrataków. W pobliżu Laffaux i w Wogezach **spełzły na niczem** niespodziane wypady niemieckie.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Wiedeń, 13 września.

Donoszą z Londynu: Do »Daily Mail« piszą z Rzymu: Sądzą, że przesilenie gabinetowe nastąpi jeszcze przed zwołaniem parlamentu. Ministrowie Beronini i Bissolati zdecydowani są wystąpić z gabinetu, jeśli Sonnino nie zmieni swej polityki wobec Słowian południowych. — Bissolati żąda utworzenia legii południowo-słowiańskiej i uspokajającej obawy Słowian deklaracyi Sonnina. Ustąpienie obu ministrów pociągnie za sobą dalsze zmiany w obsadzie tek. Ustąpią ministrowie: Zupelli wojny i Beldoni marynarki. Natychmiast po zwołaniu parlamentu postawi Sonnino kwestyę zaufania.

Wybory w Anglii.

Berlin, 13 września.

Donoszą tu z Berna szwajcarskiego o programie, wydanym z racyi wyborów przez liberalną partyę angielską, którą Lloyd George posądzał o pacyfizm. Odezwa stwierdza, iż najwalniejszym obowiązkiem Anglii, przed którym winny zamilknąć wszelkie spory partyjne, **jest prowadzenie wojny aż do trwałego pokoju. — Utworzenie ligi narodów** wielkich i małych, celem zapobieżenia konfliktu **i ograniczenia zbrojeń, jest najważniejszem zadaniem twórczem polityków całego świata.**

Front syberyjski.

Amsterdam, 13 września.

Biuro Reutera donosi pod datą 10 września z Władywostoku: **Rozciągnięcie się frontu syberyjskiego na długość 4.000 wiorst** wzdłuż kolei zachodnio-syberyjskiej ma ogromne znaczenie. Gniazda bolszewizmu w Błagowieszczeńsku, Charbinie i Chabarowsku odcięto od komunikacyi z zachodem. W ten sposób łatwiej dojdzie do skutku odbudowa frontu rosyjskiego. Chaotyczne położenie polityczne, wywołane przez zawzięte walki stronnictw Dalekiego Wschodu, wyjaśni się niebawem na korzyść aliantów przez nawiązanie porozumienia z dojrzałymi żywiołami kraju.

Gen. Brusiłow zastrzelony.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

Pisma wiedeńskie zamieszczają informacyę »Telegraphen Compagnie« z Charkowa, że generał Brusiłow został w Moskwie zastrzelony.

Francuzi o przyszłości Austryi?

Zurych, 13 września.

»Libre Parole« zwraca się w ostrych słowach przeciw hasłom rozbioru Austryi. Marzeniem jest — jak twierdzi ten dziennik — dążenie do stworzenia związku państw słowiańskich. Rosya na dziesiątki lat nie wchodzi w rachubę jako podpora takiego związku. Rozbiór monarchii zapędziłby Niemców austryackich w objęcia Rzeszy. Słowianie nowego związku stanowiliby słabą przeciwwagę przeciw wzmocnionym Niemcom. Koalicya winna poprzeć politykę Sonnina, skierowaną przeciw dążeniom Słowian południowych.

Kipling przeciw Niemcom.

Berlin, 13 września.

Kipling zapytany, co sądzi o bojkocie Niemiec po wojnie, odpowiedział: Niemiecki handel zachwaszcza świat i jest niezdrowy. Dług angielski wynosi 175 miliardów franków. Nie powstałby nigdy, gdyby od czasów Waterloo zerwano stosunki z Niemcami. Tylko handel z Anglią pozwolił im na olbrzymie zbrojenia. Pierwszem tedy zadaniem Anglii jest zerwanie stosunków handlowych z Niemcami.

Zatarg z Hiszpanią bliski załagodzenia

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

»N. Fr. Presse« dowiaduje się, że konflikt niemiecko-hiszpański jest zbliski załagodzenia a to dzięki temu, że rząd hiszpański pragnie pozostać w neutralności, jako też dzięki ustępliwości rządu niemieckiego wobec Hiszpanii, podobnie jak wobec innych państw neutralnych. Rząd niemiecki dał do poznania, że gotów jest do wszelkich koncesyj, które tylko dadzą się pogodzić z żywotnymi interesami państwa niemieckiego.

Zjazd królów skandynawskich.

Kolonia, 13 września.

»Koelnische Zeitung« donosi z Kopenhagi:

Zjazd królów skandynawskich odbędzie się w Kopenhadze 26 września w dzień urodzin króla duńskiego. Zjazd ten nie będzie miał cechy politycznej, gdyż królom nie towarzyszy żaden z ministrów.

Sprawy parlamentarne.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

Termin zwołania parlamentu nie jest jeszcze ustalony. Prezydent Izby dr Gross odbyć ma dziś konferencyę z szefem gabinetu drem Hussarkiem, na której ma zapaść ostateczna decyzya. Narazie obiegają dwie wersye. Według jednej ma się odbyć pierwsze posiedzenie parlamentu dnia 24 bm., według drugiej dnia 8-go października.

Co do przedłożeń podatkowych spierają się ze sobą w komisyi dwa zapatrywania. Część członków komisyi, w szczególności niemiecko-narodowi, domagają się, aby rząd przedłożył zamiast dotychczasowych projektów podatkowych obszerny i całkowity plan finansowy. Ci członkowie komisyi wychodzą ze stanowiska, że obecne przedłożenia rządowe do sanacyi finansów nie wystarczają. Z tego też powodu przemawiają niemieccy narodowcy za tem, aby parlament został zwołany dopiero w październiku.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi finansowej ma poseł Teufel przedłożyć wniosek wzywający Izbę, aby przedłożeń obecnie omawianych nie uchwaliła, zanim rząd nie wystąpi z takim obszernym całkowitym planem finansowym. Inne stronnictwa reprezentowane w komisyi finansowej stoją na stanowisku rządu, to jest uchwalenia przedłożeń rządowych.

Pisma wiedeńskie donoszą, że prezes komisyi finansowej pos. dr Loewenstein ma wystąpić na dzisiejszem posiedzeniu komisyi z apelem, aby rząd jak najrychlej przedłożył parlamentowi całkowity plan finansowy.

Sprawa gospodarki leśnej.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 września.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla odbudowy przedłożył sprawozdawca pos. dr Wróbel sprawozdanie subkomitetu i prosił o przyjęcie wniosków. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya w szczególności w głośnej dziś sprawie gospodarki w domenach państwowych. Obrady zakończyły się uchwałą wyborania subkomitetu z 11 członków dla zbadania zarzutów, zawartych w sprawozdaniu. Subkomitet ten będzie miał możność przesłuchania świadków i rzeczoznawców. Komisya wezwała rząd, aby dał subkomitetowi do przejrzenia wszystkie akta i kontrakty.

W obradach brał także udział minister rolnictwa hr. Sylva Tarouca i szef sekcyi dr Keller. Minister oświadczył, że godzi się na ustanowienie subkomitetu i przyrzekł zadośćuczynić żądaniu komisyi co do przedłożenia materyału, potrzebnego do zbadania sprawy.

Proces „Piechura" w Zamościu.

Zamość, 8 września.

Dnia 3 bm. rozpoczęła się przed sądem wojskowym w Zamościu rozprawa w głośnej sprawie zbrojnego napadu na posterunek żandarmeryi w Komarowie, wykonany w nocy 6 marca br. przez kilkudziesięciu włościan, należących do organizacyi »Piechura« i P. O. W. Bezpośrednią przyczyną napadu było aresztowanie jednego z członków organizacyi, która jak wiadomo, jest legalną i przez władze okupacyjne dozwoloną. Wiadomość o aresztowaniu rozeszła się wieczorem we wsi Komarów i w gminach sąsiednich i spowodowała niejakiego Chojnackiego, działającego pod pseudonimem »Filona« do natychmiastowego zorganizowania akcyi celem odbicia aresztowanego. Filon był komendantem Piechura i jako taki rozwijał w całym powiecie żywą działalność organizacyjną i polityczną, przyczem cieszył się niezwykłą popularnością u włościan. To też w ciągu niespełna kilku godzin zdołał w towarzystwie kilku zaufanych zebrać oddział, złożony z kilkudziesięciu włościan, między którymi znajdowali się również uzbrojeni w karabiny. W czasie formalnego oblężenia posterunku żandarmerya odpowiedziała strzałami i rozpędziła atakujących, którzy pozostawili na placu jednego zabitego, unosząc zapewne ze sobą rannych. Jak się później okazało, zbrojny napad na żandarmeryę był wogóle bezcelowy, gdyż aresztowanego, o którego uwolnienie chodziło, przewieziono jeszcze przed wieczorem do Lublina, gdzie komenda obwodu zarządziła jego uwolnienie.

Na ławie oskarżonych zasiadło obecnie 64 włościan pod zarzutem zbrodni usiłowanego mordrestwa, powstania, i bezprawnego noszenia broni. Między oskarżonymi znajdował się również jeden z miejscowych obywateli ziemskich i nauczycielka z Komarowa, którym akt oskarżenia zarzucał uczestnictwo, popełnione przez ukrywanie głównego sprawcy Filona, względnie ułatwienie mu ucieczki.

Rozprawę prowadził nadpor. aud. dr Długopolski, oskarżał prokurator wojskowy dr Seidel, bronił adw. dr Kazimierz Ostrowski z Krakowa.

Pięciodniowa rozprawa, w ciągu której przesłuchano kilkudziesięciu świadków, zakończyła się w sobotę dnia 7 bm. wyrokiem, którym wszyscy oskarżeni o zbrodnię usiłowanego morderstwa zostali uwolnieni z powodu braku dostatecznych dowodów. Uwolniona została również znaczna część oskarżonych o uczestnictwo w napadzie, oraz obywatel ziemski p. M. i miejscowa nauczycielka. Jeden z oskarżonych którego dwóch świadków rozpoznało jako komendanta pewnej grupy napastników, zasądzony został na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś reszta oskarżonych na karę aresztu po kilka miesięcy, która przeważnie została umorzona przez dłuższy areszt śledczy.

Głównego sprawcy i organizatora napadu Filona-Chojnackiego nie zdołano dotąd odszukać.

Uczczenie pamięci ks. Baudoina.

Warszawa, 9 września.

Wczoraj w południe, po mszy świętej polowej, odprawionej na dziedzińcu szpitala »Dzieciątka Jezus«, odbyła się uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Gabryela Baudouina, wmurowanej przy głównem wejściu do gmachu szpitalnego, a wykonanej przez artystę rzeźbiarza Czesława Makowskiego.

Podczas mszy świętej, wysłuchanej w skupieniu przez uczestników uroczystości, śpiewały chóry dziecięce. Aktu poświęcenia tablicy dokonał ksiądz superyor OO. Misyonarzy, godnie piastujących tradycye ks. Baudouina, który wzniosłą działalnością swoją trwałemi zgłoskami zapisał się w dziejach tego zakonu. Po przemówieniu księdza superyora, głos zabrał dr A. Puławski, jeden z inicyatorów uczczenia pamięci wielkiego kapłana i obywatela, autor cennej monografii o ks. Baudouinie, mówiąc o nim, jako o założycielu szpitala »Dzieciątka Jezus«.

Następnie dr Bondy głosił zasługi ks. Baudouina, jako opiekuna sierót i dzieci opuszczonych, fundatora zakładu wychowawczego dla dzieci. Prezydent Warszawy, p. Piotr Drzewiecki, imieniem miasta wyraził podziękowanie lekarzom, Siostrom Miłosierdzia, pracownikom szpitalnym i tym wszystkim, którzy przyczynili się do złożenia hołdu pamięci tego, który życie swe całe dobru owych najnieszczęśliwszych z pośród mieszkańców stolicy Polski w szlachetnej niósł ofierze.

Uroczystość, w której udział wzięło liczne grono osób, interesujących się szpitalnictwem krajowem i racyonalnie pojętą dobroczynnością publiczną, zakończyło odśpiewanie zbiorowe hymnu: »Boże, coś Polskę«.

Dzienniki warszawskie przypominają przy tej sposobności działalność ks. Baudouina, tego niezwykle zasłużonego dla Polski filantropa cudzoziemca, który pierwszy zorganizował opiekę nad opuszczoną dziatwą polską.

Piotr Gabryel Baudouin urodził się 5 kwietnia 1689 roku w Avesnie we Flandryi. Po krótkiej służbie w wojsku francuskiem, wstąpił on do zakonu księży Misyonarzy, który miał klasztor w Warszawie. Ks. Baudouin w roku 1713 znalazł się w Warszawie i został profesorem teologii w seminaryum św. Krzyża, oraz spowiednikiem Sióstr miłosierdzia, które z fundacyi królowej posiadały na Tamce zakład św. Kazimierza do wychowywania ubogich sierót płci obojej. Zajmując się sprawami owego przytułku, ks. Baudouin ujrzał jego niedostateczność i przedsięwziął otworzyć nowy. Jakoż dokonał tego w roku 1732, nabywszy dom na Solcu. — W roku 1736 mieściło się już w nim 48 niemo-

Sprawa mieszkaniowa.

Ustawa o ochronie lokatorów, może najskuteczniejsza z ustaw wojennych, zapobiegła masowemu śrubowaniu czynszów, nie usunęła jednak braku mieszkań, który we wszystkich wielkich skupieniach Europy środkowej przybiera niepokojące rozmiary i stanowi nowy objaw pogorszenia się stosunków życiowych; nie od rzeczy będzie zatem zbadać pokrótce istotę sprawy mieszkaniowej i zadania, jakie w danej chwili z niej wynikają.

Już na dłuższy czas przed wojną odczuwać się dawał w miastach brak mniejszych mieszkań dla klasy urzędniczej i bardziej jeszcze dla ludności uboższej, obarczonej licznem potomstwem; wynikła stąd międzynarodowa dyskusya w prasie, na kongresach i t. d., która spowodowała rządy poszczególnych państw do roztoczenia opieki nad temi warstwami ludności.

W Austryi wydaną została w roku 1910 ustawa o funduszu mieszkaniowym, która z dochodów lat 1911 do 1921 wydzieliła szesnaście i pół miliona koron na rzecz funduszu mieszkaniowego, jako pomoc kredytową dla gmin i zjednoczeń ogólnie użytecznych, zajmujących się budową małych mieszkań, domów dla bezżennych, noclegowych i gościnnych.

W następnych latach przyznano drogą odrębnych ustaw ulgi i udogodnienia podatkowe dla takich budowli, co spowodowało, że w licznych miastach powstały instytucye bądź gminne, bądź prywatne, które wzięły sobie za zadanie budowę tanich mieszkań; także w Krakowie powstały takie towarzystwa, jedno pod patronatem gminy.

Nim ruch budowlany zdołał należycie się rozwinąć, wynikł w roku 1912 przełom finansowy, który spowodował przedsiębiorców budowlanych do ostrożności, zaś z wybuchem wojny ruch budowlany zamarł zupełnie. Ta kilkuletnia przerwa w budownictwie nie pozostała bez wpływu na stosunki mieszkaniowe, zwłaszcza, że naturalny przyrost ludności nie ustawał, a część mieszkań odjęto ich właściwemu przeznaczeniu i użyto na cele użyteczności wojennej, na kancelarye dla wojska, centrale itd.

Stąd klęska mieszkaniowa, która z każdym dniem będzie bardziej dotkliwą.

Rząd państwowy wobec ogromu zadań, wynikających z przewrotu światowego, nie zdołał poświęcić szczególnej uwagi sprawie mieszkaniowej, przekazał ją nowo utworzonemu ministerstwu opieki społecznej, które dotąd tyle zdziałało, że w ubiegłej sesyi wniosło do Rady państwa niezałatwiony dotąd projekt zmiany ustawy o funduszu mieszkaniowym. Dotacya tego funduszu zostaje podwyższoną, rząd roztacza szczególną opiekę nad inwalidami wojennymi, ich wdowami i sierotami, nadto nad rodzinami, obarczonemi najmniej czworgiem nieletniego potomstwa.

Rzecz naturalna, że sama zmiana ustawy, chociaż w pewnych kierunkach rozszerza ramy pomocy państwowej, nie wytworzy ruchu budowlanego, któremu przeciwstawiają się liczne przyczyny z wojną związane.

Należy więc rozpatrzyć, co uczynić zdołają zarządy gminne, najbardziej w tej sprawie interesowane. I u nich jest sprawa przeważnie w stadyum rozważań, z wyjątkiem miasta Badenu, któremu z powodu nadzwyczajnego przyrostu ludności klęska mieszkaniowa tak dalece dała się we znaki, że bez względu na koszta rozpoczęła tam gmina budowę mieszkań robotniczych. Liczy ona na pomoc finansową z funduszu mieszkaniowego, doznaje też poparcia ze strony zarządu wojskowego, mającego własny interes w wytworzeniu mieszkań dla tamtejszej ludności robotniczej.

W Wiedniu zajmuje się sprawą utworzony jeszcze przed wybuchem wojny urząd mieszkaniowy. Urząd ten oblicza deficyt wynikły z zastanowienia ruchu budowlanego przez czas wojny na 8.000 mieszkań rocznie, ogółem więc na 32.000; nie znaczy to, że tyle mieszkań brakuje faktycznie, bo prawidłowy ruch budowlany powinien w pewnym ułamku wyprzedzać rzeczywistą potrzebę, aby przez próżnostanie mieszkań zmusić właścicieli do należytego ich adaptowania.

Jednak można sobie wyobrazić, jaka ciasnota musi istnieć w Wiedniu wobec tak znacznego deficytu, zwłaszcza, że mieszkań wielkich (ponad cztery pokoje mieszkalne), któreby z konieczności można dzielić, jest tam niespełna pięć procent, a główny typ przedstawiają mieszkania jedno i dwuizbowe, których jest z górą 73 procent (na 554.545 mieszkań jest jedno i dwuizbowych 405.991). To też urząd mieszkaniowy przygotował tam cały szereg wniosków, z których najważniejsze zatwierdzone uchwałą Rady miejskiej z 21 marca 1918 roku są następujące:

a) Usunięcie uchodźców; b) ograniczenie osiedlania się obcych; c) zajęcia i adaptacye na cele mieszkaniowe lokalów próżnostojących i baraków wojskowych; d) budowa mieszkań wojennych typu pokój, gabinet i kuchnia, a przeznaczonych dla inwalidów wojennych i rodzin obarczonych licznem potomstwem; dotyczące budowle mają być zniesione po upływie lat trzydziestu; e) wezwanie do rządu o zupełne uwolnienie takich budynków od podatków i o przyznanie dla ich budowy 50 procent opustu z taryf za przewóz kolejowy materyałów budowlanych.

Urząd budownictwa wypracował już plany na budowę 2.000 takich mieszkań w dwóch oddzielnych blokach i zarządził przygotowanie materyałów budowlanych i części składowych.

W miejsce cegły palonej, której produkcya jest utrudnioną, znajdą zastosowanie cegły z betonu, wewnątrz puste, i wogóle wielkie znaczenie mieć będą materyały zastępcze dla krycia dachów i t. d.

Ponieważ na gruntach, gdzie zamierzoną jest budowa, dotychczas nie urządzono dróg, ani kanałów, przeto dużo wody upłynie w Dunaju, zanim Wiedeń zainstaluje pierwszych mieszkańców w swych domach wojennych.

W Krakowie nie mamy urzędu mieszkaniowego; sprawa należy do Wydziału trzeciego Magistratu, dzielącego się z powodu licznych agend na kilka oddziałów, nie ma więc organu, któryby szczegółowo nad tą sprawą czuwał. Dotychczas stało się tyle, że magistrat postanowił przeprowadzić spis ludności, a dopiero komisya mieszkaniowa, której zwołanie przed feryami na radzie miejskiej zostało zainicyowane, zadecyduje tymi dniami, jakie zarządzenia dla zapobieżenia klęsce mieszkaniowej poczynić należy. Wskazanem będzie, aby wraz ze spisem ludności przeprowadzono statystykę mieszkań, abyśmy nareszcie się dowiedzieli, ile i jakie mamy w mieście mieszkania, w jakim stopniu są zaludnione i jakie mają wygody. Da nam to podstawę do poczynienia zarządzeń czasowych aż do ustania braku mieszkań i stałych dla zabezpieczenia należytej kultury mieszkaniowej.

Następnie zadecydują organa gminy, czy i jakie budowle, względnie adaptacye, już w czasie wojny mają być przeprowadzone; wykonalność ich zawisłą będzie od możności uzyskania materyałów budowlanych i ludzi do pracy. Ponieważ mamy dostateczną ilość cegielń, fabryk wapna i cementu, mamy dalej stolarnie i inne fabryki pracujące dla przemysłu budowlanego, więc wszystko zależeć będzie od dobrej woli władz wojskowych, aby zgodziły się na dostawę węgla z pobliskiego zagłębia węglowego i uwolniły pewną ilość sił fachowych. Może zarząd wojskowy uwzględni, że nie w ostatniej mierze wynikła u nas ciasnota mieszkań z wielkiej ilości wojskowych i ich rodzin, które na czas wojny zajęły nasze mieszkania, niemniej z powodu biur wojskowych i t. d.

Deficyt mieszkaniowy w Krakowie z powodu wojny i zastoju od r. 1912 przyjąć można na trzy do czterech tysięcy mieszkań; nie ma mowy, aby produkcyą ich zajął się prywatny przemysł budowlany — będą więc zmuszone rozpocząć budowy gmina i towarzystwa budowlane, przy pomocy funduszu mieszkaniowego, ewentualnie osobnej subwencyi rządowej. Chwilowo rząd nasz o subwencyach, jak się je udziela na Węgrzech, nie myśli, ale siłą faktu będzie do tego zmuszony, gdyż koszt budowy jest tak wysoki, że bez wydatnej pomocy państwowej i przywilejów podatkowych, budowa mieszkań w czasie wojny pomyśleć się nie da, a odkładanie sprawy na czas powojenny wnet okaże się niemożliwem; też cena jednej ubikacyi mieszkalnej dochodzi w Krakowie już teraz do kwoty 800 K rocznie i to bez względu na wygody.

Udział gminy w prowadzeniu budowli i zasady, jakich trzymać się powinna — wymagają szczegółowego omówienia.

Na zakończenie uwaga: Prasa wiedeńska wspominała o domach szwedzkich, które miały zapobiedz brakowi mieszkań: Są to domy budowane z drzewa na sposób ryglowy, więc ściany stanowią dwie grube deski, przedzielone kolumną powietrza. Na zewnątrz są domy pokostowane, na wewnątrz wykłada się ścinny białą papą, którą wedle upodobania można malować lub tapetować. Fabryki szwedzkie są sprawne, zastępca ich zapewnia, że produkują dziennie kilka domów, ustawienie ich na przygotowanych fundamentach murowanych wymaga najwyżej trzech dni czasu. Mimo to, okazało się sprowadzenie takich domów do Austryi niewykonalne, gdyż są one na miejscu drogie, a koron naszych trzeba płacić trzy za jedną szwedzką. Dom o siedmiu pokojach załadowany w porcie szwedzkim kosztuje 43.000 szwedzkich koron a więc naszych 130.000. Do tego przybywa koszt podmurowania, kominów, pieców, pokrycia dachowego, papy, gwoździ, kleju, klamek, szyb itd. wreszcie koszt ustawienia, co wszystko razem wyniesie najmniej drugich 130.000 K. Za 260 000 K można po cenach wojennych wystawić murowany budynek o siedmiu pokojach.

Dr. Rudolf Frühling.

wiąt, przeważnie podrzutków, pod opieką księży i zakonnic, lekarza i mamek. Dary dobroczyńców, a zwłaszcza zapis wsi Kręczki przez Urszulę Czermińską, kasztelanową małogojską, umożliwiły ks. Baudouinowi rozszerzenie zakładu i przeniesienie go w roku 1741 do nowo zakupionej kamienicy na Krakowskiem Przedmieściu wprost kościoła św. Krzyża. Kiedy i ta siedziba okazała się za szczupłą, na ustąpionym sobie placu misyonarskim (później Wareckim) w roku 1754 założył podwaliny pod budowę wielkiego szpitala łącznie z domem wychowawczym podrzutków. Dzieło, na wielką stopę śmiało zakreślone, pomimo poparcia króla i możnych, posuwało się powoli. Poświęcenie kaplicy szpitalnej pod wezwaniem Dzieciątka Jezus nastąpiło dopiero w roku 1762, poczem ks. Baudouin wyrył już nad wrotami zakładu słowa psalmisty: »Ojciec mój i matka opuścili mnie, a Bóg przyjął mnie do siebie«. Dopiąwszy celu, życia, ks. Baudouin zgasł cicho w gmachu, przez siebie wzniesionym, 10 lutego 1768 roku. Trumna jego spoczęła w podziemiach kościoła św. Krzyża, pod ołtarzem św. Wincentego.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

(Opinia Rady Regencyjnej o rozwiązaniu sprawy polskiej. — Kandydatura p. Kucharzewskiego na premiera. — Jeszcze kandydaci do gabinetu. — P. Kucharzewski i ks. Radziwiłł. — Realiści i klub międzypartyjny. — Hr. Zdz. Tarnowski w Warszawie).

Wczorajszy »Kuryer Warszawski« przynosi następującą ciekawą enuncyacyę:

»Na zapytanie nasze, czy prawdą jest, jakoby Rada Regencyjn skłaniała się tylko na rzecz niemieckiegi rozwiązania sprawy polskiej, odpowiedziano nam ze strony dobrze poinformowanej o polityce Rady Regencyjnej, że w chwili obecnej brane jest pod uwagę niemieckie i austryackie rozwiązanie, wybór zaś jednego z tych rozwiązań zależny będzie od uzyskania największych korzyści dla Polski. Wśród nabytków terytoryalnych na pierwsze miejsce wysuwają się obszary na Wschodzie, i w tym kierunku rząd Rady Regencyjnej ma wytężyć swe usiłowania w rokowaniach z państwami centralnemi. Pertraktacye w sprawie rozwiązania sprawy polskiej będą prowadzone w dalszym ciągu i po doprowadzeniu ich do końca rząd zwróci się do przedstawicielstwa narodowego po aprobatę osiągniętych rezultatów swej polityki«.

Kandydatura p. Kucharzewskiego na premiera przyszłego gabinetu polskiego zyskuje coraz więcej szans. Jak stwierdza »Kuryer Warszawski« w kołach politycznych mówi się o p. Kucharzewskim, jako o kandydacie najzupełniej pewnym. Co do programu politycznego p. Kucharzewskiego, przyszły premier jest sympatykiem Ligi państwowości polskiej, która, jak wiadomo, od początku wojny działa pod hasłem zjednoczenia Królestwa Polskiego z Galicyą. Jednakże onegdaj p. Kucharzewski zawiadomił Radę Regencyjną, że jeszcze nie zdecydował się objąć zaproponowanego mu stanowiska prezesa ministrów. P. Kucharzewski poprosił jeszcze o kilk dni zwłoki do powzięcia stanowczej decyzyi.

Co do składu przyszłego gabinetu, to zajdą w nim pewne zmiany, jednak nieznaczne. W kołach politycznych wymieniają jako pewnych: ministra wyznań i oświecenia, p. Ponikowskiego, ministra wyznań i oświecenia [illegible] ministra spraw wewnętrznych, p. Steckiego, ministra handlu i przemysłu, p. Broniewskiego, ministra zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, dra Chodźki i ministra skarbu dra Steczkowskiego. Minister rolnictwa i dóbr koronnych, Dzierzbicki nie wejdzie do przyszłego gabinetu. Jako następca p. Dzierzbickiego wymieniany jest poważnie p. Józef Targowski, członek Klubu monarchiczno-konstytucyjnego.

Interesującą jest informacya »Kuryera«, z której wynika, że ks. Radziwiłł Janusz w dalszym ciągu nie przestanie odgrywać wybitnej rol w polityce rządu warszawskiego. Ponieważ życzeniem Rady Regencyjnej jest, stwierdza »Kuryer«, ażeby dotychczasowy dyrektor departamentu stanu, książę Janusz Radziwiłł pozostał w dalszym ciągu na swem stanowisku, przeto ma nastąpić uzgodnienie programu p. Kucharzewskiego ze stanowiskiem ks. Radziwiłła, a następnie podporządkowanie się tego ostatniego polityce nowego prezesa ministrów. W tej materyi miało już dojść do pewnego porozumienia.

Zarząd stronnictwa polityki realnej oświadcza w pismach warszawskich, że pogłoski, które się zjawiły w prasie berlińskiej o zasadniczych różnicach między realistami, a pozostałemi stronnictwami zgrupowanemi w klubie międzypartyjnym, są najzupełniej bezpodstawne.

Według informacyj »Kuryera Warszawskiego«, pobyt w Warszawie Zdzisława hr. Tarnowskiego z Galicyi stał w związku z organizacyą zjazdu aktywistów, który odbywa się dzisiaj w Krakowie. Na zjazd ten wyjechali delegaci stronnictw należących do Związku budowy państwa polskiego. Hr. Tarnowski informował się również o poglądach i nastrojach warszawskich kół politycznych w związku z obecną zmianą gabinetu ministrów. We wzajemnych wynurzeniach dominowało pragnienie uzgodnienia polityki Królestwa i Galicyi.

Kronika.

Kraków, 13 września.

MONSIGNORE RATTI zwiedził dzisiaj w dalszym ciągu kościoły krakowskie w towarzystwi ks. biskupa Sapiehy i ks. biskupa Wałęgi z Tarnowa. Monsignore Ratti odjeżdża z Krakowa dzisiaj wieczorem w towarzystwie sekretarza ks. Pellegrinetti'ego.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezydent miasta, J. K. Federowicz, po powrocie z Zakopanego, gdzie bawił na urlopie, z dniem jutrzejszym obejmuje urzędowanie w magistracie.

NABOŻEŃSTWO Z POWODU OTWARCIA SEZONU W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dyrekcya i personal dramatu, inaugurując nowy sezon 1918/19, rozpoczyna go nabożeństwem w kościele św. Krzyża w sobotę o godzinie 9 rano. W czasie mszy świętej na chórze śpiewać będzie chór i soliści Towarzystwa operowego.

CZAS ŚRODKOWO-EUROPEJSKI NA KOLEJACH. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: W nocy z 15 na 16 września b. r. wprowadza się na kolejach austryackich w miejsce obowiązującego czasu letniego, czas środkowo-europejski, a mianowicie w ten sposób, że o godzinie 3-ciej w nocy posuwa się wszystkie zegary wstecz na godzinę drugą.

DAR NA T. S. L. Krakowska Filia galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego złożyła kwotę 1.000 K na cele T. S. L. zamiast wydatków, połączonych z uroczystem otwarciem tej Filii. T. S. L. składa tej krajowej instytucyi finansowej życzenia »Szczęść Boże!«

JUBILEUSZ TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisyi teatralnej omawiano progam obchodu 25-letniego jubileuszu otwarcia teatru miejskiego im. J. Słowackiego, który przypada w drugiej połowie października b. r. Szczegóły będą podane w swoim czasie przez dyrekcyę teatru.

NOWY SEZON TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie komisyi teatralnej, na którem przyjęto sprawozdanie dyrektora Trzcińskiego o składzie personalu na sezon 1918/19, oraz zatwierdzono repertoar sztuk na najbliższych kilka tygodni.

SEZON KONCERTOWY. »Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański«, które w ubiegłym sezonie zaznaczyło działalność swoją urządzeniem koncertów pierwszorzędnej wartości artystycznej, przygotowało na nadchodzący sezon szereg atrakcyjnych koncertów i zapewniło sobie w nich udział najwybitniejszych artystów zarówno z zagranicy, jak i artystów polskich. »Krakowskie Biuro koncertowe« organizuje również w bieżącym roku sezon koncertowy dla galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie, wobec czego wszystkie wielkie koncerty, zapowiedziane na Kraków, odbędą się również z tym samym programem we Lwowie. — Sezon rozpocznie się w niedzielę, dnia 20 października b. r. koncertem Jadwigi Francillo-Kaufman, koloraturowej śpiewaczki, primadonny oper nadwornych, której koncert, zapowiedziany swego czasu, został z powodów, niezależnych od »Krakowskiego Biura koncertowego«, odłożony. Bilety są do nabycia od poniedziałku, to jest dnia 16 b. m., u J. Rudnickiego, linia A—B.

Z OBAWY PRZED CHOLERĄ. Na murach miasta Krakowa pojawiło się rozporządzenie namiestnictwa, wydane do wszystkich starostw, w sprawie zarządzeń ochronnych, zmierzających ku zapobieżeniu zawleczenia cholery do naszego kraju. W szczególności zarządzono zaostrzenie przepisów co do meldowania osób przyjezdnych z Rosyi, Ukrainy i Polski. Osoby takie pozostawać muszą przez pięć dni w obserwacyi stanu zdrowia, jednak bez ograniczenia ich wolności. O wypadkach zachorowania należy bezzwłocznie zawiadomić miejscową władzę.

Obowiązkiem każdej zwierzchności gminnej jest postarać się za rewersem o jaki odosobniony, w najniezbędniejsze sprzęty zaopatrzony lokal, w którymby można umieszczać chorych cholerycznych, jako też o odpowiedni zapas niegaszonego wapna lub innych środków do odkażenia odchodów chorych, mieszkań i sprzętów zapowietrzonych, jako też do mycia tych osób, które stykały się z chorymi.

O posługę dla chorych należy się postarać już teraz.

KONFISKATA SŁONINY. Organa kontrolne namiestnictwa skonfiskowały na dworcu osobowym w Krakowie większe zapasy słoniny, wywożone przez przemytników pociągami osobowymi i pospiesznymi. Słoninę na razie umieszczono w magazynach. Wywożono ją przeważnie do Morawskiej Ostrawy na handel łańcuszkowy.

WYWÓZ JAJ. Wczoraj aresztowano w Krakowie Mojżesza Küchlera za wywóz jaj bez pozwolenia władz. Podobno Küchler należy do krona kupców, którzy ze wszystkich powiatów galicyjskich i okupacyi austryackiej wywożą jaja poza granice Galicyi. Wywóz powyższy przybrał bardzo wielkie rozmiary. Szczególniej na Śląsk pruski wywozi się nielegalnie bardzo wielki kontyngent jaj.

ROZDZIAŁ SKÓRY. Począwszy od wtorku, dnia 17 września br., wydawać będzie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie majstrom szewskim, pracującym w Krakowie i Podgórzu, karty poboru na skóry spodnie.

Tym razem przypadnie na jednego majstra 5 kilogramów skóry. Uprawnieni majstrowie szewscy, których warsztaty są obecnie czynne, winni zgłosić się do biura Izby (ulica Długa 1) po karty poboru w czasie od 17 do 21 września b. r. między godziną 9 a 11 przed południem.

Razem wydano szewcom 2.031 kilogramów skóry podeszwianej i branzlowej.

Ponieważ szewcy skórę, przypadającą do rozdziału, otrzymują po cenach maksymalnych, przeto mają obowiązek podejmować się wyrobu i naprawy obuwia z uwzględnieniem tych cen. W razie zaś niestosowania się do tych cen, publiczność powinna o każdym wypadku donosić Izbie handlowej, która winnych pozbawi prawa poboru skór po cenach maksymalnych.

TAKŻE KONFISKATA. Przed kilku dniami skonfiskowała żandarmerya w Michałowicach pewnemu robotnikowi, idącemu z Królestwa do Krakowa na robotę, w czasie słynnej rewizyi osobistej kromkę chleba i flaszkę mleka. — Rozbój taki odbywa się codziennie na granicznych stacyach okupacyjnych i mimo wszelkich żażaleń nie ustaje. Kiedyż nareszcie generał-gubernatorstwo w Lublinie ukróci samowolę tych niepowołanych organów, które postępowaniem swym powodują wzrost rozgoryczenia przeciw tak bezwzględnym i ośmieszającym władze austyackie zarządzeniom?

LEGITYMACYE NAFTOWE. Biura okręgowe kart chlebowych rozpoczęły wydawanie legitymacyj naftowych. Niestety jednak nafty w sklepach niektórych dostać nie można. Sprzedaż tę należy bezwarunkowo przyspieszyć, tem bardziej, że, jak się dowiadujemy, kupcy zapasy jej posiadają. Jaki cel ma magistrat w tamowaniu jej sprzedaży trudno zrozumieć.

ZNIŻENIE CENY NIEROGACIZNY W JATKACH MIEJSKICH. Ceny wieprzowiny w jatkach miejskich zostają od dnia 14 września b. r. na 20 K za 1 kilogram zniżone.

Z TARGU. Z powodu niebywałych konfiskat i rekwizycyj, dokonywanych bezprawnie przez organa na dawnych komorach pogranicznych, dowóz nabiału i owoców z Królestwa Polskiego na targi krakowskie znacznie zmalał. Dzisiaj na przykład owoców było znacznie mniej, brakowało również masła, za które płacono już ponad 50 K za 1 kilogram. Ceny drobiu były bardzo wysokie. Owoce sprzedawano według taryfy maksymalnej po cenach następujących: 1 kilogram jabłek: 1 K 46 h, 1 K 30 h, 1 K 94 h i 58 h; gruszki: 1 K 34 h, 1 K 22 h, wreszcie 88 h; śliwki: 2 K i 1 K 88 h; ożyny 2 K.

POWRÓT Z NIEWOLI. Bawi w Krakowie, w powrocie z trzyletniego wygnania w wschodniej Rosyi, znany warszawski poeta-piosenkarz i komedyo-pisarz, Krakowianin, Władysław Jastrzębiec-Zalewski, którego sztuki »Moloch«, »Syzyfowe Potomstwo«, »Umierające Perły« grane tu były za dyrekcyi Solskiego ze znacznym sukcesem. Nowo napisaną trzyaktową sztukę p. Zalewskiego p. t. »Lancet« zakwalifikował teatr krakowski do wystawienia w ciągu bieżącej jesieni.

POSPIECH POCZTOWY I TELEGRAFICZNY. Telegram nadany w Makowie w dniu 25 z. m. o godzinie 8 rano z zapłaconą odpowiedzią nadszedł do Krakowa w piątek 30 z. m. — Telegram ten szedł z szybkością 20 m. na godzinę, przestrzeń bowiem między Krakowem a Makowem wynosi 9 mil. Pieszo idzie się z Krakowa do Makowa przez cały dzień, telegram natomiast szedł przez 6 dni.

List, polecony, nadany w Makowie 2 b. m., doręczono w Krakowie 12 b. m. List szedł więc 10 dni.

O ZAKWESTYONOWANE TOWARY. Wskutek ogłaszanych w ostatnich czasach w dziennikach faktów zakwestyonowania większych ilości materyj, płócien, skór i t. p. artykułów zapotrzebowania, zwracają się różne konsumy, instytucye, urzędy i t. d. do starostwa O. K. T. o przydział. Starostwo O. K. T. wobec tego wyjaśnia, że zakwestyonowanymi towarami nie dysponuje i ich nie rozdziela. Po odkryciu jakiegoś składu, materyały deponuje się aż do ukończenia dochodzeń karno-sądowych lub administracyjnych w Zakładzie odzieży lub innych magazynach i tam pozostać muszą aż do ukończenia dochodzeń. Według wyniku dochodzeń, orzeczoną być może przez kompetentne władze konfiskata lub objęcie za zapłatą po cenach maksymalnych, poczem dopiero następuje przydział (zależnie od rodzaju towarów i przepisów) bądź Zakładowi odzieży na użytek powszechny, bądź innym instytucyom z urzędu rozdziałem się zajmującym, względnie następuje rozdział między konsumentów (zakłady, konsumy, ochronki i t. d.). Władzą orzekającą o przydziałach rzeczy niejadalnych jest namiestnictwo, departament XIX. we Lwowie.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, żą między zakwestyonowaniem towaru a jego ewentualnem rozdzieleniem, względnie przydziałem, upływa dłuższy przeciąg czasu.

Zakwestyonowane zboże i owoce strączkowe oddaje się wojennemu Zakładowi dla obrotu zbożem, inne artykuły jadalne wprowadza starostwo bezpośrednio w konsumcyę, o czem zdaje się peryodycznie sprawę w dziennikach.

Godzi się jednak przy sposobności zapytać, dlaczego ceny towarów, oddawanych na tej drodze konsumom, są oznaczane według metody nierzadko wygórowanej. Wszakże rząd nie ma chyba zamiaru obdzierać ludności!

Z kraju.

SKANDAL CUKROWY WE LWOWIE. — Lwów ma obecnie nową aferę cukrową, po niedawnej z kartami cukrowemi. Obecnie chodzi o gotowy już cukier. Przed kilku dniami zgłosił do biura aprowizacyi miejskiej we Lwowie pewien mężczyzna z asygnatą na pobór 1000 klg. cukru. Asygnatę rozpoznano jako fałszywą, aby więc wytropić fałszerza, nie aresztowano odrazu okaziciela, lecz wydano mu »zaliczkę« w ilości 600 klg. cukru, a jednocześnie wysłano za woźnicą dwóch funkcyonaryuszów, którzy wyśledzili, że cukier nabyty złożono w pewnej sieni gmachu hr. Skarbka. Zawiadomiono następnie policyę, która aresztowała już pewnego woźnego miejskiego i urzędnika, oraz właściciela trafiki w gmachu hr. Skarbka, Efroima Hochberga. Prowadzono jest dalsze śledztwo w tej sprawie, która budzi żywe zainteresowanie w mieście, tembardziej, że poza nią stoją jacyś paskarze.

WYKRYCIE NOWEGO TAJNEGO SKŁADU WE LWOWIE. W ostatnich dniach padł pewien postrach na pokątnych kupców we Lwowie wobec ostrego kursu przeciwko paskarzom. Energiczna akcya władz miejskich i policyi wydaje groźne dla paskarzy rezultaty. Dzień jeden prawie nie mija bez wykrycia jakiegoś paskarskiego składu. Onegdaj znowu organa kontrolne kraj. Urzędu gospodarczego przeprowadziły rewizyę w domu Berisza Taubego, pokątnego kupca lwowskiego i wykryły ogromne ilości materyałów sukiennych, mosiądzu, płótna, mąki itd., ogólnej wartości przeszło 400.000 koron. Wszystkie te materyały przekazano kraj. Urzędowi odzieży, który postąpi z nimi według obowiązujących przepisów.

W SPRAWIE WOLNEGO ZAKUPNA ZIEMNIAKÓW. Przed kilku dniami jeden z dzienników wiedeńskich przyniósł informacyę, którą powtórzyliśmy razem z innemi pismami krakowskiemi, że co do ziemniaków, ma być dopuszczony wolny handel. Obecnie »Nowe Słowo«, widocznie na podstawie informacyi z jakiegoś źródła miarodajnego, donosi, że wiadomość powyższa jest z gruntu nieprawdziwa. Zbiór ziemniaków jest i pozostanie zajęty przez państwo.

LEKARZ DENUNCYANTEM WOJENNYM. Z Mszany Dolnej donoszą: Prokuratorya wojskowa po przeprowadzeniu bardzo obszernego śledztwa oskarżyła dra Naftalego Herziga, lekarza z Mszany Dolnej, o zbrodnię oszczerstwa i w najbliższych dniach odbędzie się przeciw niemu rozprawa przed wojskowym sądem dywizyjnym, który zjedzie prawdopodobnie umyślnie w tym celu do Mszany Dolnej.

Wedle treści aktu oskarżenia, napisał dr Naftali Herzig cały szereg anonimów, zarzucających nielojalne czyny wobec państwa: bratu kapelana Legionów polskich sędziemu Panasiowi, znanemu i poważanemu ogólnie drowi Czaplińskiemu, oraz żonie posła Józefa Ptasia, p. Weronice Ptasiowej. Ponieważ anonimy niektóre na dra Czaplińskiego pisał dr Herzig w tym czasie, kiedy, jako lekarz, powołany został do służby wojskowej, przeto oszczerstwo, przez napisanie tych anonimów popełnione, należy do kompetencyi sądu wojskowego. Rozprawa zatem, którą przeprowadzi wiedeński sąd dywizyjny, ograniczy się do faktu oszczerstwa, popełnionego na drze Czaplińskim. Fakty o oszczerstwo przez pisanie anonimów, odnoszących się do sędziego Panasia i p. Weroniki Ptasiowej, rozpatrywane będą następnie przez sądy cywilne. Wszystkie anonimy pisane były w tym czasie, kiedy z powodu sytuacyi politycznej, szczególnie były niebezpieczne. — Jak orzekli znawcy wiedeńscy, pisał je dr Herzig lewą ręką, którą, pomimo, że nie jest mańkutem, pisze niemal tak biegle, jak prawą.

Ze świata.

POSEŁ KSIĄDZ ZAHRADNIK PRZECIW ARCYBISKUPOWI HUYNOWI. W dniu 8 b. m. w Węg. Hradyszczu na Morawach odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne, na którem czeski agraryusz ks. Izydor Zahradnik w gwałtowny sposób zaatakował arcybiskupa praskiego ks. Huyna za jego germanizacyjną politykę w dyecezyi praskiej. — Osadza się — mówił ks. Zahradnik — w czeskich dyecezyach niemieckich hrabiów i baronów po to, by podtrzymywali niemiecki stan posiadania w czeskim kraju. Jesteśmy gotowi przed stolicą apostolską oświadczyć, że dzieje się nam krzywda, że na czele czeskich dyecezyj winien stanąć najna czele czeskich dyecezyj winien stanąć najuczeńszy, najpobożniejszy ksiądz z naszego ludu, przez wrogi nam rząd.

ŚMIERĆ GENERAŁA KORNIŁOWA. »Russkij Gołos« w numerze 79 podaje list dowódcy kinburskiego pułku piechoty, W. Simonowskiego, oświadczający, iż generał Korniłow istotnie został zabity przez pocisk działowy dnia 31-go marca b. r. około godziny 8 wieczorem w stanicy Jelizawetyńskiej (obwód kubański). Zwłoki Korniłowa pogrzebane zostały na polu, daleko od Ekaterynodaru. Gdzie mianowicie — stanowi to tajemnicę. Pułkownik W. Simonowski był świadkiem zgonu Korniłowa i przeto ostrzega przed fałszywemi pogłoskami, dotyczącemi osoby byłego wodza naczelnego.

ŚMIERĆ PODRÓŻNIKA AFRYKAŃSKIEGO. Z Berlina donoszą: W dniu 12 b. m. zmarł tu w pewnem sanatoryum dr Karol Peters, głośny podróżnik afrykański, fundator niemieckiego towarzystwa kolonialnego i twórca kolonij niemieckich w Afryce wschodniej. W szeregu śmiałych wypraw poczynił on ważne odkrycia geograficzne. Później atakowano go silnie, szczególniej Bebel, za okrucieństwo, okazywane tubylcom. Rozgoryczony, przeniósł się do Anglii, skąd powrócił z wybuchem wojny. Zmarł w 62 roku życia.

OFIARNOŚĆ CZESKA. Mała wioska czeska Tis koło Wysokiego Myta ofiarowała 3.000 K na różne cele narodowe. Według uchwały rady gminnej, kwota ta corocznie ma być instytucyom czeskim wypłacana.

Byłoby interesującem dowiedzieć się, ile też polskie wioski w Galicyi ofiarowały na T. S. L. lub na »Macierz szkolną« w Cieszynie.

POLACY W FINLANDYI. Z Warszawy donoszą: Sprawozdanie, nadesłane do departamentu stanu przez p. Ziąbickiego, przedstawiciela Rady regencyjnej w Finlandyi, zawiera następujące dane:

Do dnia 17 sierpnia zarejestrowano w przedstawicielstwie 2.488 Polaków, przebywających w Finlandyi. Z pośród nich w sześciu partyach 1.065 wróciło do Królestwa Polskiego, 538 na kresy; 32 wyjechało do Rosyi, 11 do Szwecyi. W Finlandyi pozostało 792 Polaków.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 15 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek, dnia 16 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

We wtorek, dnia 17 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 13 września.

KOMUNIKAT BUŁGARSKI.

Sofia. Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego o operacyach w dniu 11 września. — Na zachód od jeziora Ochrida i na wschód od Cerny rozproszono ogniem silne nieprzyjacielskie oddziały szturmowe. Na południe od Gradosznicy wtargnęły nasze wojska atakowe do nieprzyjacielskich stanowisk i powróciły stamtąd przywodząc z sobą materyał wojenny. Na południe od Gewgheli wtargnęły nasze oddziały szturmowe do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich i przywiodły stamtąd jeńców angielskich.

ZGON KS. ANHALTSKIEGO.

Dessau. Książę Edward Anhalt zmarł dziś rano w lecznicy w Berchtesgaden, przeżywszy lat 57.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski